**Nr 97.** **Kraków, Wtorek 2 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie także po niedzielach i dniach poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

**Prenumeratę przyjmują:**
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Rouczas i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kasińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direction Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Dyrekcya koncertów krakowskich.

We wtorek dnia 2 marca 1909 r.
koncert popularny
**Zygmunta Szwarcensteina**
z towarzyszeniem orkiestry.

### Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Pokojowy komunikat rządu serbskiego. — Stanowisko Austro-Węgier wobec Serbii. — Powrót hr. Forgacha do Belgradu. — Niewyjaśnione stanowisko Rosyi. — Izwolski a serbskie postulaty terytoryalne. — Živkowicz o sile zbrojnej Serbii. — Wzburzenie w Serbii przeciw Rosyi. — Austro-tureckie przyjazne manifestacye. — Malwersacye w armii rumuńskiej. — Rezygnacya Braganzów z praw do tronu portugalskiego.

## Komunikat rządu serbskiego.

*(Telegr. c. k. Biura koresp.).*

**Belgrad.** Wczoraj ogłoszono następujący oficyalny komunikat:

Wobec tego, że międzynarodowe położenie wskutek jesiennych wydarzeń na półwyspie bałkańskiem ciągle jest zachmurzone, oraz wobec oczekiwania międzynarodowego wyjaśnienia, zrozumiałem jest, że obiegają liczne niepokojące wiadomości. Rząd królewski zupełnie świadomy swej odpowiedzialności, objął ciężką swą misyę i bezustannie czyni kroki, aby podczas pertraktacyi o międzynarodowem położeniu na półwyspie bałkańskim także serbskie życzenia zostały przez rządy europejskie wysłuchane. Opierając się na dotychczasowem uznaniu przez Europę zupełnie przykładnego stanowiska Serbii, rząd królewski liczy dalej na sprawiedliwość Europy i przychylność jej dla Serbii, ponieważ jest przekonany, że Serbia swem stanowiskiem usprawiedliwiła oczekiwania Europy.

Równocześnie oczekuje rząd królewski, że obywatele będą z pełną rezerwą przyjmowali wszelkie niepokojące wieści, które aż nadto często pochodzą z podejrzanych źródeł, zwłaszcza, że obywatele mogą być przekonani, iż rząd królewski bacznem okiem śledzi rozwój wypadków.

Mimo, że sąsiednia monarchia podejmuje poważne wojskowe zarządzenia i ruchy nad granicą, Serbia dotąd utrzymała przykładne stosunki z monarchią a rząd królewski pragnie je także w przyszłości utrzymać.

Wszelkie pogoski o napadach na granicy, na Belgrad lub inne miejscowości graniczne, są bezpodstawne, jak długo Europa, do której Serbia ma największe zaufanie, nie podniosła swego głosu. Dlatego prosi się wszystkich, by nie dawali wiary niepokojącym, przeważnie nieprawdziwym wiadomościom. Rząd królewski jest przed Europą odpowiedzialny za odpowiednie zachowanie się na granicy i dlatego oczekuje, że wszyscy zastosują się do interesów serbskich i poprą rząd w obecnych poważnych chwilach pod każdym względem, słowem i czynem, przez odpowiednie zachowanie się, przez zupełne umiarkowanie.

## Austro-Węgry i Serbia.

*(Tel. „N. Reformy“).*

**Wiedeń.** „Zeit“ donosi, że gabinet wiedeński w sprawie gospodarczych ustępstw dla Serbii i pertraktacyj na ten temat, przesłał gabinetom mocarstw następujące doniesienie:

1) Gabinet belgradzki musi wspólnemu rządowi bezpośrednio i wyraźnie oświadczyć, że wobec Austro-Węgier zamyśla prowadzić politykę przyjazną bez zarzutu. Warunkiem naturalnym tej polityki przyjaznej jest, że Serbia musi zastanowić wojskowe zarządzenia, zwrócone przeciw Austryi.

2) Serbia musi zrezygnować ze swoich żądań niemożliwych do spełnienia, to znaczy: porzucić żądania terytoryalne i żądanie autonomi Bośni i Hercegowiny. Serbia musi przyjść do przekonania, że niema żadnej łączności między kwestyą bośniacką a kwestyą serbską, która dopiero później w uliczny sposób została wywołaną.

3) Jeżeli Serbia pragnie od Austro-Węgier korzyści gospoparczych, to rząd wspólny gotów będzie nawiązać bezpośrednie pertraktacye z Serbią, jeżeli I i II artykuł będą wypełnione.

**Budapeszt.** „Pester Lloyd“ w sprawozdaniu z Wiednia o zagr. sytuacyi pisze: Austro-Węgry nie zasmucą się, jeżeli nie przyjdzie do wspólnego kroku mocarstw w Belgradzie. Austro-Węgry nigdy nie poruszyły myśli interwencyi mocarstw. W Wiedniu wiedzą też, że w Belgradzie słucha się tylko głosu Rosyi. Jeżeliby Rosyi udało się spowodować w Serbii zmianę usposobienia wojennego, to w takim razie serbski rząd miałby złożyć w tym duchu zagranicznemu urzędowi w Wiedniu formalne oświadczenie i prosić o zawiadomienie, jakie koncesye gospodarcze chce dać Austrya. Wówczas dalsze pertraktacye będą prowadzone bez mięszania się któregokolwiek z mocarstw, bezpośrednio między Austro-Węgrami a Serbią.

### Powrót Forgacha do Belgradu.

**Budapeszt.** Poseł hr. Forgach konferował wczoraj z dr. Wekerlem. Zamierza on w środę powrócić na swe stanowisko do Belgradu.

### Stanowisko Serbii.

**Londyn.** B. Reutera dowiaduje się, że serbski zastępca wręczył w ang. urzędzie spraw zagr. notę z zawiadomieniem, iż Serbia postanowiła poczekać na rozstrzygnięcie mocarstw i że pragnie wszysko zrobić, co jest w jej mocy, by pokój utrzymać.

**Londyn.** „Daily Mail“ oczekuje, że Serbia w najbliższych dniach prześle Europie program swych żądań. Obecny rząd serbski, jak zapewnia belgradzki korespondent „Timesa“, czuje się ogromnie silnym i powołanym do zastępowania prawnych interesów Serbii wobec Europy.

**Belgrad.** Król Piotr przyjął zastępcę „Matina“ w Belgradzie i oświadczył mu, że naród serbski odrzuca wszelkie rokowania. Naród serbski nie pragnie nic innego, jak rozwoju i spokojnego miejsca i chce się tylko ogrzać na słońcu, w przeciwnym bowiem razie byłby zaduszonym. Chodzi tylko o jakieś wyjście dla państwa, o prowokacyach zaś jakichkolwiek niema mowy.

### Zbrojenia Serbii.

**Belgrad.** Na ostatniej Radzie ministrów oświadczył minister wojny Živkowicz, że jeżeli mu dadzą żądane przez niego kredyty wojskowe, to on ręczy, że do połowy kwietnia postawi pod bronią ćwierć miliona doskonale uzbrojonych żołnierzy. Z tego 100.000 stanęłoby wzdłuż Dunaju i wzdłuż Sawy po Drinę. a 50.000 wraz z wojskiem czarnogórskiem i legią ochotniczą stałoby w pogotowiu, by napaść na Bośnię. Prowiantu i amunicyi wystarczy na pięć miesięcy.

### Stanowisko Rosyi.

**Paryż.** Panuje tu poniekąd zdziwienie, że brak jeszcze oficyalnego stanowczego potwierdzenia Rosyi, co do jej udziału w interwencyi mocarstw w Belgradzie, nie wywołuje to jednak zbytniego zaniepokojenia.

Wobec wpływu stronnictw panslawistycznych, Rosya dlatego unika przystąpienia do kollektywnej akcyi mocarstw, gdyż pragnie przez specyalną interwencyę zamarkować swe przyjazne stanowisko wobec Serbii.

Półoficyalny dziennik „Petit Parisien“ ostrzega, by zachowanie się Rosyi nie brać zbyt tragicznie. W poufnej drodze Izwolski udzielił Serbii rady co do umiarkowania w jej żądaniach, zwłaszcza co do zrzeczenia się żądań terytoryalnych. Rosya pragnie dać Serbii sposobność, aby zapobiegła kollektywnej akcyi mocarstw i sama dała gwarancyę swych pokojowych zamiarów, oraz chce Serbię doprowadzić do tego punktu, aby mogła zdefinować ostateczne gospodarcze koncesye, na które liczy. W tym wypadku możnaby za pośrednictwem Niemiec skłonić gabinet austryacki do oświadczenia, na jakie koncesye Austro-Węgry gotowe są zgodzić się.

Słychać, że Izwolski może ewentualnie wrócić do pierwotnego planu zwołania konferencyi europejskiej. — W tym wypadku sprawa zaostrzyłaby się, gdyż wobec podpisania protokołu ugodowego austro-tureckiego już nie sprawa aneksyi Bośni i Hercegowiny, ale głównie kwestya Dardanelów przyszłaby pod obrady mocarstw.

**Petersburg.** Koła panslawistyczne okazują wielkie niezadowolenie z powodu ostatniego zwrotu w kwestyi serbskiej. „Weczer“ atakuje Francyę bardzo ostro, że poddała Rosyę pod jarzmo Niemiec. Zdaniem pisma, Rosya odgrywa rolę austryackiego żandarma. Alians francusko-rosyjski obecnie nie ma wartości.

**Paryż.** Tutejsza prasa omawiając sytuacyę międzynarodową, występuje przeciw polityce Izwolskiego.

### Serbia i Rosya.

**Belgrad.** W serbskich kołach rządowych wywołało ogromną sensacyę i przerażenie oświadczenie rosyjskiego posła Sergiejewa, uczynione w sobotę ministrowi spraw zagranicznych Milovanowiczowi, wykazujące niezbicie, że **myśl rekompensat terytoryalnych nie wyszła ze strony Milovanowicza, lecz Izwolskiego.** Izwolski był tym, który poradził, aby Serbia postawiła żądanie terytoryalne i następnie umocnił rząd serbski w przekonaniu, że żądania te będą wypełnione. W sobotę Sergiejew półoficyalnie zawiadomił Milovanowicza, że Izwolski przekonał się o niemożliwości przeprowadzenia podobnych żądań serbskich. Rząd rosyjski starać się będzie, aby kwestya aneksyi nie przyszła przed areopag Europy, lecz aby pozostała niezałatwioną aż do chwili, gdy nadarzy się korzystniejsza sposobność dla uzyskania czegoś dla Serbii. Rząd serbski obawia się, że i ten plan Rosyi nie uda się, dlatego w kołach rządowych serbskich panują wielkie obawy.

**Belgrad.** W tutejszych kołach politycznych panuje ogromne wzburzenie przeciw Rosyi, ze względu na jej zachowanie się w ostatnich czasach, mimo, że oficyalne potwierdzenie wiadomości co do przyłączenia się Rosyi do kollektywnej akcyi mocarstw nie nadeszło. W prasie pojawiły się znów ostre artykuły przeciw Rosyi, mówiące wyraźnie o zdradzie Rosyi w kwestyi serbskiej. „Politika“ sądzi, że Rosya nie po raz pierwszy zdradza Serbię. Zamierzona interwencya w Belgradzie jest hańbą dla Europy. — Serbia woli wobec tego prowadzić walkę na śmierć i życie. Organ postępowy „Prawda“, stojący blisko prezydenta ministrów, oświadcza w ostrym artykule, że oficyalna Rosya, reprezentowana jeszcze dziś przez szlachtę niemiecką, nie może budzić zaufania. Wszystko było kłamstwem i oszczerstwem. Także przyjęcie następcy tronu ks. Jerzego i Pasicza w Petersburgu było tylko blagą. Nie pozostaje nic innego jak w krwawej wojnie szukać honoru i ratunku dla kraju.

### Postulaty Czarnogóry.

**Londyn.** Gabinet tutejszy został oficyalnie zawiadomiony, że ks. czarnogórski obstaje przy żądaniu odstąpienia Spizzy, czy to w formie całkowitego odstąpienia, czy też wydzierżawienia i od załatwienia tej sprawy czyni zawisłą dalszą taktykę co do wspólnych kroków z Serbią.

## TELEGRAMY

z dnia 2 marca.

**Wiedeń.** „Wiener Ztg“ ogłasza zatwierdzenie zmian statutów akc. Tow. „Galicyjski bank dla handlu i przemysłu w Krakowie“, uchwalonych na generalnych zgromadzeniach akcyonaryuszów d. 1 lutego 1907 i 8 lutego 1908.

**Wiedeń.** Zmarł tu marszałek polny porucznik w spoczynku bar. Weigel.

**Wiedeń.** Przy ciągnieniu wiedeńskich losów komunalnych z r. 1874 gł. wygrana 300.000 kor. padła na seryę 2845 nr 30; 20.000 koron wygrała serya 2472 nr 72; 10.000 kor. serya 612 nr 26.

**Budapeszt.** Przy ciągnieniu budapeszt. losów Bazyliki główna wygrana 30.000 kor. padła na seryę 3632 nr 71; 2000 kor. wygrała serya 5001 nr 16.

**Berlin.** Z okazyi setnej rocznicy istnienia ministerstwa wojny, cesarz nadał szereg odznaczeń, między innemi order Czarnego Orła ministrowi wojny generałowi Einem. Przy uroczystości, która się z powodu tej rocznicy odbyła, cesarz Wilhelm wygłosił mowę.

### Konferencye bar. Bienertha.

**Wiedeń.** Bar. Bienerth przyjął wczoraj zastępców prezydyum Koła polskiego. Na konferencyi tej poruszano kwestyę zmiany na stanowisku ministra dla Galicyi. Po konferencyi z prezydyum Koła przyjął Bienerth Włochów, którzy poruszyli kwestyę uniwersytetu włoskiego. — Bar. Bienerth zobowiązał się kwestyę tę jak najszybciej załatwić, nie wymieniając jednak miejsca, gdzie ma uniwersytet włoski stanąć.

### Stosunki osobiste w Kole polskiem.

**Praga.** „Czas“ donosi: Jak daleco zaostrzyły się osobiste stosunki w Kole polskiem, tego najlepszym dowodem jest zajście, jakie miało miejsce w niedzielę na dworcu kolei północnej w Wiedniu podczas eksportacyi zwłok b. ministra dr Piętaka. Gdy zwłoki złożono już w wagonie, a publiczność czekała na mowy, w chwili, gdy zamiast reprezentanta uniwersytetu lwowskiego, który miał przemawiać pierwszy, zabrał głos dr Głąbiński, minister Abrahamowicz demonstracyjnie opuścił peron i przyszedł dopiero wtedy, gdy zaczął przemawiać reprezentant uniwersytetu lwowskiego.

### Bar. Rauch w Wiedniu.

**Budapeszt.** Ban chorwacki bar. Rauch udaje się do Wiednia, gdzie będzie dziś przyjęty przez cesarza na audyencyi, celem zdania sprawy o sytuacyi w Chorwacyi, jak to zwykle co dwa miesiące ma miejsce.

### Z Sejmu pruskiego.

**Berlin.** W Sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, pos. Jażdżewski wyraził ubolewanie, że podczas niedawno odbytej dyskusyi nad kwestyą językową w północnym Szlezwigu mowca nie doszedł do głosu. Podobne niesprawiedliwości, jakie mają miejsce w Szlezwigu, są także stosowane wobec Polaków. W polskich częściach kraju, od urzędników począwszy aż do robotników kolejowych, zmusza się wszystkich wybierać w myśl intencyi rządu. Następnie mowca motywował wniosek wzywający rząd do wniesienia przedłożenia, zapewniającego nieograniczone używanie nieniemieckich języków na publicznych zgromadzeniach.

Polskie związki fachowe muszą się na swych zgromadzeniach posługiwać polskim językiem. Należało przeczekać, czy one na tych zgromadzeniach zajmują się polityką, zanim się im zakazało używania polskiego języka. Zakaz ten jest sprzeczny z ustawą i mowca prosi ministra o uregulowanie tej kwestyi w myśl jego wniosku. Ustawę o stowarzyszeniach przeprowadza się w polskich stronach z duchem ustawy, nawet przedstawienia teatralne uważa się za zgromadzenia polityczne, które muszą być policyjnie zgłoszone. Ustawy wyjątkowe przeciw Polakom chyba nie mogą wzmocnić przywiązania polskiej ludności do państwa pruskiego. Polacy są w gorszem położeniu od socyalnych demokratów. Przez sprzeczne z ustawą stosowanie przepisów o stowarzyszeniach nie dojdzie się do wyrównania narodowych przeciwieństw.

Minister spraw wewnętrznych Moltke oświadczył, że podobne skargi o niesprawiedliwe stosowanie ustawy o stowarzyszeniach wobec Polaków zostały już wielokrotnie jako bezpodstawne odparte. Polacy nie mają słuszności twierdząc, że w marchii wschodniej uprawia się policyjne prześladowanie polskości niejako jak sport. Rząd utrzyma w całej rozciągłości pruską ideę państwową w monarchii wschodniej,

### Proces o zamach na Falliéresa.

**Paryż.** Sąd policyjny skazał kelnera Mattisa, który dokonał znanego napadu na prezydenta Fallieresa, na cztery lata więzienia.

### Rezygnacya Braganzów.

**Paryż.** W najbliższych dniach ma nastąpić oficyalne uznanie króla Manuela przez ks. Miguela Braganzę. Krok ten oznaczać będzie ostateczną rezygnacyę domu Braganzów z pretensyj do tronu portugalskiego.

### Po zawarciu ugody z Turcyą.

**Konstantynopol.** Francuski dziennik „Stambul“ oświadcza, że porozumienie austro-tureckie oznacza pewny pokój na Wschodzie. Wszyscy przyklasnęli ugodzie z wyjątkiem Serbii, co najlepiej dowodzi wartości tej ugody.

### Zakończenie bojkotu.

**Tryest.** Do generalnej dyrekcyi austryackiego Lloydu nadeszły następujące depesze:

Salonika. Tutejszy komitet bojkotowy podaje do wiadomości, że bojkot przeciw towarom austro-węgierskim zostaje ostatecznie zniesiony.

Jaffa. Bojkot zakończono, a parowiec Lloydu „Tyrol“ już wyładował towary.

Także z innych miejscowości również nadeszły telegraficzne wiadomości o zakończeniu bojkotu.

**Konstantynopol.** Oprócz wiadomości ze Saloniki o zakończeniu bojkotu, nadeszły depesze od konsulów ze Skutari, Mitrowicy i Janiny z doniesieniem o zaprzestaniu bojkotu. — Pewnych trudności oczekują w Bajrucie i innych syryjskich portach, gdzie tłum z powodu podkopanej powagi państwowej bardzo awanturniczo się zachowuje.

**Konstantynopol.** — Wyładowywanie parowca Lloyda „Bukowina“ w Salonikach dało powód do wymiany przyjaznych manifestacyi między tureckimi robotnikami portowymi a załogą okrętową. Robotę podjęto wśród okrzyków tureckich: „Niech żyje Austrya!“ i austryackich: „Niech żyje Turcya!“

### Spisek na króla Ferdynanda.

**Sofia.** W tutejszych kołach urzędowych dotąd nie otrzymano żadnych informacyj o istnieniu spisku na życie króla Ferdynanda.

### Defraudacye w armii rumuńskiej.

**Bukareszt.** Z okazyi zarządzonej mobilizacyi dwóch korpusów, wyszły na jaw ogromne defraudacye w zarządzie armii. Minister wojny zarządził śledztwo.

### Porozumienie bułgarsko-tureckie.

**Berlin.** „Berl. Tgblt“ w depeszy z Wiednia donosi, że porozumienie bułgarsko-tureckie jest już rzeczą dokonaną, o tyle, że podczas pobytu Ferdynanda bułgarskiego w Wiedniu, sprawa ta podniesioną i załatwioną została na dłuższej konferencyi Ferdynanda z tureckim ambasadorem.

### Pogotowie armii tureckiej.

**Salonika.** W razie jeżeli z wiosną nie przyjdzie do żadnych niepokojów, zamierzone jest rozpuszczenie do domu 3000 żołnierzy z trzeciego korpusu.

### Z Izby tureckiej.

**Konstantynopol.** Jak dzienniki donoszą, prezydyum Izby posłów prosiło Portę o przedłużenie sesyi kończącej się 13 b. m.

### Sytuacya w Azyi Mniejszej.

**Konstantynopol.** Koła dyplomatyczne są zaniepokojone niepomyślnemi wiadomościami o sytuacyi w Azyi Mniejszej. Powaga państwowa jest tam podkopaną, a położenie w niektórych tamtejszych okolicach jest jeszcze bardziej niekorzystnem, jak w prowincyach europejskich. Zaznaczyć należy, że wielki wezyr bezustannie stara się o poprawę tamtejszych stosunków.

### Zatarg w Jerozolimie.

**Konstantynopol.** Wczoraj w Smyrnie i tutaj odbyły się meetingi w sprawie grecko-arabskiego konfliktu w Jerozolimie.

### Sprawa marokańska.

**Paryż.** „Journal“ donosi z Madrytu, że według doniesień dzienników z Tangeru, Mulej Hafid przy pertraktacyach z francuskim posłem zażądał cofnięcia hiszpańskich i francuskich wojsk z Casablanca. — Poseł francuski oświadczył, że załoga jest w Casablance konieczną aż do dalszego rozporządzenia, lecz Mulej Hafid zaprotestował przeciw temu, jako naruszeniu aktu w Algeciras.

## Kronika.

**Dziś:**

**Kraków,** wtorek 2 marca.

Kalendarzyk kościelny: Heleny wdowy i Simplic., biskupa wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 25, zachód o godz. 5 min. 19; długość dnia godzin 10 min. 54.

Teatr miejski w Krakowie: „Sen srebrny Salomei“.

Teatr ludowy: popoł.: „Wesoła dwójka“.

Uniw. ludowy: p. Sawicki: „Spacer geografa wpoprzek przez Karpaty“, o g. 7 wiecz.; w seminaryum oświatowem uniw. lud. konferencya p. Orszy o popularyzacyi historyi, o g. 8 wiecz.

Koncert Z. Schwarzensteina w Starym teatrze, o godz. pół do 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Madame Butterfly“.

**Z teatru.** W teatrze miejskim odbyło się wczoraj przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem komitetu pań na dochód biura sprawdzań i rady opiekuńczej. Na program przedstawienia złożyła się stylowa komedya Zabłockiego „Fircyk w zalotach“, poprzedzona żywym obrazem p. t. „Wieczory czwartkowe u Stanisława Augusta“.

Dzięki doskonałemu wystudyowaniu sztuki pod kierunkiem artysty teatru miejskiego p. Bończy, wykonanie „Fircyka“ wypadło bardzo dobrze. Amatorowie i amatorki wywiązali się ze swego zadania ponad przeciętną miarę, do tego rodzaju przedsięwzięć przykładaną. Bardzo stylowo i poprawnie wypadły w pierwszym rzędzie role starościca i podkomorzyny, interpretowane z wdziękiem i dobrem akcentowaniem w dykcyi przez pp. Tar. i p. H. Pawl., podobnie jak i role drugoplanowe w grze pp. Gint. i B.

Wieczór zakończył obraz p. t. „Zabawa u Stanisława Augusta“, okraszony ślicznem wykonaniem menueta w czterdzieści kilka par. W tańcu wzięły udział najpiękniejsze przedstawicielki świata towarzyskiego. W antraktach i po przedstawieniu odbywał się w teatrze na foyer raut. Przygrywała orkiestra 13 pułku pod kierunkiem p. Hocka.

Teatr wysprzedany był do ostatniego miejsca, a publiczność przybyła w strojach uroczystych.

**Z ruchu koncertowego.** Ferruccio Bussoni, genialny pianista, któremu dorównuje jedynie nasz Paderewski, wystąpi w Krakowie raz jeden dnia 16 b. m. w sali starego teatru.

**Katedry architektur w akademii sztuk pięknych w Krakowie.** Delegaci I zjazdu architektów polskich pp. Ekielski i Stryjeński zjawili się w sobotę u dyrektora krak. akademii sztuk pięknych p. Fałata z obszernym memoryałem, wyłuszczającym konieczność utworzenia katedry architektury przy Akademii. Dyr. Fałat zapewnił ich o swoich swoich szczerych chęciach i oświadczył, że w tym celu będzie w tych dniach w Wiedniu, aby u miarodajnych czynników poprzeć tę nader ważną sprawę.

**Krakowski konwent OO. Bonifratrów** postanowił, w celu uczczenia pamięci swego dobrodzieja i protektora ś. p. namiestnika hr. Andrzeja Potockiego, nazwać jego imieniem jednę z głównych sal nowego szpitala jubileuszowego im. cesarza Franciszka Józefa I. Wprowadzając w czyn ten zamiar, przeor konwentu, O. Laetus Bernatek, polecił wykonać tablicę marmurową, ozdobioną herbem rodu Potockich, na której wyryto złotemi głoskami następujące słowa: „Sala imienia J. E. dra Andrzeja hr. Potockiego, szczególnego protektora i dobrodzieja tego zakładu“. Tablicę tę umieszczono w wielkiej sali oddziału chirurgicznego na I piętrze nowego szpitala. — Odsłonięcie jej nastąpiło 27 z. m. po mszy św., odprawionej w kaplicy szpitalnej przez jednego z Ojców Karmelitów, pozostającego na kuracyi w szpitalu, w obecności chorych i wszystkich członków konwentu.

**Z Tow. kolonij wakacyjnych szkół średnich.** Wybrany przez tegoroczne zwyczajne walne zgromadzenie nowy wydział „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych Krakowa i Podgórza“ na pierwszem posiedzeniu wybrał przez aklamacyę prezesem dotychczasowego swego przewodniczącego prof. dra Kazimierza Morawskiego, jego zastępcami na posła dra Franciszka Bujaka i dyrektora Stanisława Bednarskiego. Następnie rozpatrywał wydział przekazane mu przez walne zgromadzenie uwagi i wnioski członków, tudzież rozpoczął zabiegi celem wprowadzenia w życie uchwał walnego zgromadzenia. Wykonania dyplomów dla mianowanych członkami honorowymi Towarzystwa p. Augusta Iwańskiego i eksc. Antoniego hr. Wodzickiego podjął się członek wydziału artysta-malarz prof. Ludwik Misky. — Przedłożone przez przewodniczącego komitetu balowego dra Dawidowskiego zamknięcie rachunkowe z tegorocznego balu na cele kolonij wykazuje czystego dochodu 2376 koron (o 300 koron więcej, niż w roku ubiegłym). Wreszcie omawiano program prac Towarzystwa na r. 1909, mających na celu głównie zebranie odpowiednich funduszów na opłacenie tegorocznych letnich wywczasów uczniów w Porębie Wielkiej.

**Z seminaryum nauczycielskiego żeńskiego.** — Dyrekcya seminaryum ogłasza, że kandydatki, które pragną z końcem b. r. szkolnego zdawać egzamin dojrzałości w krakowskiem seminaryum, mają wnieść podanie o przypuszczenie do tego egzaminu najdalej po koniec marca b. r. do dyrekcyi. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia na dowód ukończonego przed egzaminem 19 roku życia, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego na przepisanym blankiecie, świadectwo z ukończonych nauk, jeżeli jest przerwa między egzaminem dojrzałości a opuszczeniem szkoły, wiarygodne świadectwo moralności, wreszcie wykaz książek, przestudyowanych do egzaminu. Tak podania, jak i załączniki mają być należycie ostemplowane. Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

**Z uniwersytetu.** P. Ludwik Tadeusz Pawlikowski, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Mielca w Galicyi, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

**Stow. rządowych oficyantek** i pomocnic kancelaryjnych urządza 25 b. m. przedstawienie amatorskie w Klubie urzędników pocztowych. Próbami kieruje p. Michał Przybyłowicz.

**Związek akademicki** przeniósł wczoraj lokal z dniem 1 b. m, z ul. Floryańskiej l. 55 do nowego lokalu przy ul. Mikołajskiej l. 6, I p. Na członków Tow. wpisywać się można codziennie w godzinach dyżurowych od g. 7—8 wieczorem. Wpisowe 1 K, wkładka 1 K.

**Opalanie pieców ropą.** Jak wiadomo, na wielu przestrzeniach kolejowych i w niektórych zakładach przemysłowych, opalanie kotłów, lokomotyw i pieców ropą stało się faktem dokonanym. Obecnie opalanie pieców mieszkaniowych ropą zamiast węglem kamiennym wchodzi w powszechne użycie, a z wielu nowo wynalezionych aparatów, służących do tego celu, jeden wynaleziony przez inżyniera Romana Załozieckiego, stał się wprost epokowym w tej dziedzinie. Przyrząd ten, który pojawił się w handlu pod nazwą „Hermes“, znajdzie niewątpliwie szersze zastosowanie w gospodarstwie domowem, gdyż przy opalaniu „Hermesem“ nie wytwarza się sadza, ani nie zachodzi obawa eksplozyi.

Wczoraj po południu w biurze domu dla handlu i przemysłu p. Emanuela Blumenfelda przy ulicy Jagiellońskiej odbyła się w obecności zaproszonych przedstawicieli prasy i licznych gości próba opalania „Hermesem“. Aparat, wynaleziony przez prof. Załozieckiego, jest nader prostej konstrukcyi; jest to rodzaj małego sześciennego naczynia, jakie da się założyć po usunięciu t. zw. rusztów do każdego pieca, a w którem 1 litr ropy w cenie 10 halerzy wystarczy do ogrzania dużego pieca na przeciąg niemal całego dnia. — Próba wczorajsza, jak stwierdzili fachowcy, powiodła się znakomicie. Po zapaleniu ropy buchnął z przyrządu jasny, wolny od czadu płomień, który po kilkunastu minutach rozgrzał piec i pokój tak silnie, że nie można było blisko pieca stanąć.

Jeżeli więc „Hermes“ znajdzie szersze zastosowanie, czego się spodziewać należy, konsumcya węgla zostanie ogromnie ograniczoną i dotychczas wygórowane ceny węgla zostaną uregulowane. Przy opalaniu pieców pokojowych i w zastosowaniu kuchennem „Hermes“ dostarcza tyle korzyści tak pod względem taniości (litr ropy za 10 halerzy równa się co do ilości dostarczonego ciepła cetnarowi węgla za 1 K 20 h), wygody, porządku, czystości i szybkości opalenia pieców, że wynalazek ten powinien wkrótce stać się powszechnym w użyciu, tem bardziej, że aparat taki wraz z instalacyą kosztuje zaledwie 15 koron. Przy zastosowaniu „Hermesu“ odpadnie troska o węgiel na zimę, a gospodarstwo domowe zostanie znacznie uproszczone.

**Nagła śmierć.** W kantynie Markusa Wisnitzera na targowicy w Grzegórzkach zmarł wczoraj nagle o godz. 4 po poł. Franciszek Hebda, lat 45 liczący, kucharz, zamieszkały w Grzegórzkach pod l. 112, a zatrudniony w restauracyi Wisnitzera. Pogotowie ratunkowe skonstatowało śmierć skutkiem krwotoku na tle gruźlicy. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Wśród znalezionych po zmarłym rzeczy znajduje się książeczka składkowa miejskiej Kasy oszczędności na 1075 koron.

**Samobójstwo.** Wczoraj po południu około godz. 3 wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w mieszkaniu własnem przy ul. Powiśle Zygmunt Drozdowicz, 26 lat liczący słuchacz filozofii na uniwersytecie Jagiellońskim. S. p. Drozdowicz, b. student uniwersytetu warszawskiego, brał żywy udział w wypadkach w r. 1905 i 1906 w Warszawie, skąd ścigany przez władze rosyjskie, przeniósł się do Krakowa i tutaj zapisał się na uniwersytet, studyując wydział przyrodniczy. W życiu krakowskiej młodzieży akademickiej odgrywał wybitną rolę. Cechował go silny indywidualizm nie pozwalający zacieśniać się w ramach programu partyjnego, a jego występy i przemówienia na wiecach odznaczały się zawsze patryotyzmem. Jak nas informują z kół młodzieży, zawody na tle idei politycznych oddziałały na ś. p. Drozdowicza tak deprymująco, że popchnęły go do rozpaczliwego kroku. Wiadomość o jego samobójstwie wywołała poruszenie i żal w kołach młodzieży akademickiej, zarówno wśród jego stronników jak i przeciwników.

Samobójstwo popełnił ś. p. Drozdowicz w mieszkaniu swem przy ul. Powiśle l. 10 wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń. Zgon nastąpił zaraz po strzale, gdy bowiem na odgłos huku zbiegli się domownicy i próbowali ratować Drozdowicza, wszelkie zabiegi okazały się już bezskutecznemi. Pogotowie ratunkowe i lekarz miejski dr Gólski skonstatowali śmierć.

S. p. Drozdowicz nie pozostawił żadnych listów, jedynie na stole w swoim pokoju kartkę ze słowami „Szanujcie mnie! Największe moje rzeczy już poza mną. Nie ma po co męczyć się szarzyzną“. Zwłoki zmarłego przewieziono do kostnicy na cmentarzu rakowickim.

**Smiertelny upadek na ulicy.** Wczoraj przed południem Marya Meffert, 60-letnia służąca upadła na ulicy tak nieszczęśliwie, że obok zewnętrznych obrażeń, doznała wstrząśnienia mózgu, następstwem którego był krwotok mózgu i porażenie ciała lewostronne. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

**Usiłowane samobójstwo.** Artysta-malarz B. W., zamieszkały przy ul. Zwierzynieckiej l. 29, wczoraj o godz. 1/2 9 wieczorem w zamiarze samobójczym wypił dużą dawkę rozczynu jodyny. Pogotowie ratunkowe zastosowało wskazane środki lekarskie, które poprawiły znacznie stan desperata. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych. Stan jego wieczorem był zupełnie pomyślny.

**Ogień na dworcu kolejowym** powstał wczoraj koło g. 6 wieczór w lampiarni, t. j. w składzie lamp, naczyń na naftę, oliwę itd. Zaalarmowana straż pożarna przybyła w sile dwóch plutonów i ogień w ciągu godziny stłumiła. — Szkoda nie wielka.

**Sprowadzenie zwłok Słowackiego.** Ze Lwowa telefonują: Komitet obchodu 100 rocznicy urodzin Słowackiego uzyskał po przeszło rok trwających staraniach pozwolenie rządu francuskiego na sprowadzenie zwłok poety do kraju.

**Swiadkowie możliwości wojny z Rosyą.** Z Czerniowiec telegrafują: Tutejszy dziennik „Allg. Ztg.“ zamieścił w ubiegłą sobotę wiadomość o możliwości wojny z Rosyą. Redakcya pociągnięta za tę wiadomość do odpowiedzialności sądowej z par. 308, zażądała na świadków co do prawdziwości tej wieści: austr. ministra spraw zagranicznych bar. Aerenthala i rosyjskiego Izwolskiego.

**Strajk restauratorów.** Z Wielkiego Warażdynu telegrafują: Z powodu podwyższenia miejskich podatków konsumcyjnych, wszyscy właściciele restauracyj i kawiarń postanowili zamknąć swe lokale i wczoraj tę uchwałę przeprowadzili.

**Prowokatorstwo we Francyi.** Z Paryża telegrafują: Komisarz policyi Patouillard w miasteczku Enghien koło Paryża został usunięty ze swego stanowiska, ponieważ przez prowokatora kazał spełnić kradzież z włamaniem, aby przez uwięzienie sprawców pozyskać przychylność swoich przełożonych i mieć podstawę do żądania awansu.

A. F.

# POSIEDZENIE SĄDU W HAITI.

— Jutro punktualnie o godzinie 10 zrana posiedzenie sądowe! — odrzekł płatniczy parowca „Prezydent“, gdyśmy zbliżali się do Port de Paix.

— Tak. A skąd pan wie o tem? Czy pan otrzymał zawiadomienie za pomocą telegrafu bez drutu?

— To byłoby zbyteczne. Od sześciu miesięcy za każdym razem gdy tu przybywamy, mam wyznaczony termin sprawy. Chodzi o bagatelę: jakiś biedak ściągnął z pokładu kilka butelek piwa i został przez celników przyłapany. Celnicy wypili piwo, biedaka zaaresztowali, a ja mam przyjemność stawania w sądzie raz miesiąc w charakterze świadka.

— Niech więc pan nie stanie!

— Nie można. Na to czeka tylko sędzia. Od złodzieja nic nie wyciągnie, od celników również, pozostaje tylko świadek. Sędzia byłby bardzo zadowolony, gdybym się nie zjawił, mógłby mnie bowiem skazać na karę pieniężną.

— Możesz pan przecież kary tej nie zapłacić!

— Nie zapłacić? Pan sędzia, który jest jednocześnie właścicielem sklepu, należy do najlepszych klientów naszego towarzystwa, zwłaszcza czyni duże zamówienia na garnki do gotowania, może więc nałożoną na mnie karę ściągnąć bez żadnego zachodu z wystawionego mu rachunku. Dlatego też idę punktualnie na posiedzenie sądowe za każdym razem, gdy przybywam do Port de Paix.

Następnego dnia udaliśmy się do pałacu sprawiedliwości. Na godzinę 9-tą była naznaczona sprawa. Ponieważ byliśmy chwilowo sami, miałem dosyć czasu, aby szczegółowo obejrzeć gmach poświęcony czarnej Themidzie.

Składał się on z czterech ścian drewnianych, z których jedna leżała na podłodze, dachu zupełnie nie było.

Na środku stał stół, a z boku ławka; na ścianach rozmieszczono wycinki z tygodników „Vie Parisienne“, „Illustrirte Zeitung“ i „Jugend“, prawdopodobnie dla urozmaicenia czasu świadkom; w obrębie gmachu wałęsała się nierogacizna i żółte psy.

Po upływie pół godziny zjawił się na ośle jakiś człowiek, obładowany stosem aktów: był to pisarz sądowy. Znów po godzinie przybył sędzia i jeden z ławników, drugi nie przyszedł, ale to nie przeszkadzało wcale, aby posiedzenie zostało otwarte bez niego.

Pisarz nasadził na nos duże okulary i sylabizował akty: sprawa o kradzież piwa była pierwszą. Ale sędzia oświadczył zaraz na wstępie, że sprawa ze względu na jej „ważność“ rozpatrywana będzie na końcu.

W trakcie tego zebrała się liczna publiczność, a także biedak, który za przywłaszczenie sobie dwóch butelek piwa już przez sześć miesięcy przesiedział w lochu bez usłyszenia wyroku, siedział na podłodze, strzeżony przez czterech policyantów.

Pisarz zdjął z osła, stojącego przy nim, potężny plik aktów i wywołał sprawę Chloë Hekatombe Benaufleur. Oskarżenie brzmiało: „prevenue d'avoir exercé le fetishisme sur un enfant“.

Dla objaśnienia zaznaczymy, że ludność Haiti zalicza się „de nomine“ do chrześcijan, „de facto“ zaś oddaje się bałwochwalstwu. Rząd zezwala na ofiary z kur i kóz, niekiedy jednak występuje przeciwko ofiarom, składanym bożkom z dzieci, co od czasu do czasu zdarza się w Haiti.

W danym wypadku chodziło tylko o zamiar, dziesięcioletnia dziewczynka uciekła od „kochającej“ ją matki, zanim ta zdołała zamiar ten w czyn wprowadzić i obecnie znajdowała się w sądzie w charakterze świadka.

Wogóle sprawa była jasną. Murzynka, na swoją obronę, twierdziła, że nie może być karaną, ponieważ „nic“ dotąd złego nie uczyniła.

Pomimo to proces ciągnął się już cztery lata i nagromadził olbrzymi stos aktów, a to z powodu, że oskarżona wciąż zmieniała nazwisko. Była ścigana jako Chloë Hekatombe Beaufleur, ale odmówiła przyjęcia wezwania do sądu, gdyż za pomocą ogłoszenia w pismach przyjęła nazwisko Marie Luize Champagne.

Gdy po upływie pół roku otrzymała znowu wezwanie, nie istniała już dawno pani Champagne, lecz dama z nazwiskiem Euterpe Mac-Mahon, z której niebawem wyłoniła się Delila Carmen Rousseau. Jak wąż zmieniała skórę ta czarna wnuczka Proteusza zawsze w porę, aby módz nie przyjąć wezwania sądowego.

— Aglaja Philipine Roosevelt?

— Ale ja się tak nie nazywam! Nazwisko moje Sarah Lafayette.

I akty wciąż rosły...

Dziś godna ta dama nie stawiła się również. Sędzia, któremu sprzykrzyła się ta sprawa, nie mniej jak pisarzowi, odłożył ją na rok, pisarz zaś zanotował: dwa lata.

Następnie wywołano sprawę generała Syryusza Aurore, który oskarżony został o oszukanie skarbu na 10.000 gourdów (2500 rb.); bronił go adwokat generał Cosinus, starszy.

Obrońca wytoczył cały arsenał krasomówstwa rasy czarnej, o samym fakcie oszustwa zupełnie przemilczał, wystawiając olbrzymie zasługi swojego klijenta, wobec całego świata w ogólności, a dla ojczyzny w szczególności. Gdy tak przez całą godzinę przemawiał, wyraził żal, że nie może dokładniej scharakteryzować prawdziwego bohatera.

Oskarżony zauważył ze swej strony, że człowiek, taki jak on, ma prawo żądać, aby go sądziło trzech sędziów nie dwóch.

Temu żądaniu natychmiast zadosyć uczynił Cosinus starszy, usunąwszy silnym ruchem osła, naładowanego aktami, i usiadłszy za stołem sędziowskim.

Sędzia czy adwokat — wszystko jedno, aby tylko trzech siedziało! Samo się przez się rozumie, że pan generał, w uznaniu zasług położonych dla całego świata i dla kraju ojczystego, został bezzwłocznie uwolniony.

Następnie wywołano sprawę Aleksandra Dumasa, o jednej nodze żebraka, który od wielu miesięcy siedział w więzieniu, nie wiedząc właściwie, o co jest oskarżony.

I obecnie przewodniczący znowu wyznaczył nowy termin, ale generał Cosinus, nowy sędzia, dobrze usposobiony z powodu dopiero co osiągniętego zwycięstwa, zauważył, że sprawa ta dosyć już razy była odkładaną i że należy Dumasa uwolnić. Przewodniczący protestował, ale pisarz, który widocznie był zadowolony, że może zakończyć sprawę, oznajmił, że już zapisał do aktów wyrok uniewinniający i tak pozostać musi, poczem odczytał głośno; Wiktor Aleksander Dumas uniewinniony i może odejść!

Ale o co właściwie był on oskarżony — pozostanie to dla wszystkich tajemnicą.

Sędzia powołał nową sprawę: Hipolita, Jana Carnevala z Ewą Klotyldą Carneval o rozwód.

Podczas gdy stary żebrak, kulejąc oddalał się, przybiegł potem zlany murzynek i podał płatniczemu kartkę, wzywającą go w nagłej sprawie do agentury. Płatniczy wyszedł, prosząc abym do jego powrotu, którym ma niebawem nastąpić, pozostał w sądzie.

Zaledwie wyszedł, przewodniczący przerwał sądzenie sprawy Carneval'ów i wywołał sprawę Themistoklesa Valentina: naszą sprawę

Ponieważ nie chciałem opuszczać gmachu sądowego, posłałem jednego ze stojących w pobliżu chłopców, aby jak najprędzej sprowadził płatniczego. Zauważył to sprawiedliwy sędzia i przywołał Ferdynanda Lassala Perrina, tak zwał się zapewne chłopak, na świadka, ale ponieważ ten już wybiegł, wysłał za nim pogoń, złożoną z trzech żołnierzy. Widocznie żołnierze byli silniejsi w nogach, niż Ferdynand Lassale, gdyż po kilku minutach przyprowadzili wyjącego ze strachu chłopca.

Płatniczy nie powrócił.

Z niezwykłą szybkością rozwinął się teraz sumaryczny przebieg sprawy Themistoklesa Valentina; widać pan sędzia chciał sobie powetować czas stracony przez odłożenie sprawy na sześć miesięcy.

Najpierw „świadek“ Ferdynand Lassale skazany zostaje na trzy dni kozy; minuta, następnie wywołany płatniczy w charakterze świadka, jako nieobecny, skazany na grzywny w ilości 100 gourdów; dwie minuty. Teraz Themistokles Valentin, który z powodu wypicia kilku butelek piwa przez celników przesiedział pół roku w więzieniu, zostaje jednocześnie z Ferdynandem Lassalem uwolniony; znowu dwie minuty. (Obydwaj usunięci z gmachu sprawiedliwości, otrzymawszy na pożegnanie od żołnierzy parę potężnych szturchańców).

Przewodniczący zamyka posiedzenie. Odroczenie reszty spraw załatwia pisarz na własną rękę.

Jestem mocno przekonany, że uniknąłem kary jedynie, iż sędzia nie wiedział, jak się nazywam, w przeciwnym razie w pośpiechu niewątpliwie i mnieby skazał na zapłacenie przynajmniej 100 gourdów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 marca.

**HOTEL KRAKOWSKI:** dr Józef Smolski z żoną z Żyrardowa, Marya Brzuchowska z Przemyśla, Helena Eitlowa z Mościsk, Aleksander Metz z Dźwińska (Rosya), Józef Kugler z Moczydła (Król. Pol.), Roman Pers z Nowego Sącza, Józef Lesikowski z Łąk. Jerzy Matejko z Zesławic, Franciszek Świerk z Kacic (Król. Pol.), Tadeusz Ciąkoś ze Stróż, Maksymilian Tulibacki z Tuczny (Prusy).

**HOTEL SASKI:** W. Alkemade z Holandyi, K. Ruhr z Wiednia, G. Różycki z gub. wołyńskiej, W. Petit z Krosna, S. Neumann z Wiednia, W. Panpin z Wiednia, E. Strasser z Wiednia, K. Maramaros z Olesin, K. Dąbrowski z Lublina, L. Pastor z Biecza, A. Kosmowska z Zakopanego, J. Wróblewski z Szumkowa, A. Rylski ze Lwowa, J. Poteschil z Opawy, L. Ullmann z Berlina, C. Müller z Wiednia.

KAWA nr 1.
5 kilowa paczka surowej K 10.80
5 „ „ palonej K 13.50
poleca i wysyła do każdej stacyi 93
dom wysyłkowy
Józefa Litawskiego
Kraków, stary teatr.

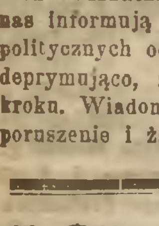
## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń** 1 marca. Losy: a) procentowe Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 272·25 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 260·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 86·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. — Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—. Clary 40 zł. m. k. 145·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 99·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·75. Oten 45 zł. 212·—. Palffy 40 zł. 191·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·40. Czerw. krzyża węg. Tow 5 zł —·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·— Salm 26 zł. m. 246·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 91·. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·50. Tureckie oblig. prem. kolej. % 182·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. —·—

**Berlin** 1 marca. Austryackie banknoty 85·50. Spirytus —.—.

**Paryż** 1 marca. Renta 3-prc. 98·05. Mąka 31·05.

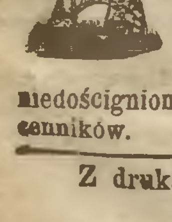
IGNACY SOBOLEWSKI Magazyn Towarów Bławatnych Towar doborowy. Ceny umiarkowane.
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 27 0


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 1 47 0

Kupiec
wyz. mojż., 28 lat, mający za sobą ośmioletnią praktykę kupiecką w pierwszorzędnych firmach jako kierownik i kasyer, poszukuje posady w Krakowie lub w okolicy, najchętniej w handlu drzewa pod skromnymi warunkami. Może się wykazać najlepszemi świadectwami swojej dotychczasowej działalności kupieckiej i na żądanie złożyć może kaucyę. Włada językiem polskim w słowie i piśmie. — Zgłoszenia pod M. J. poste restante Kraków. 1510 4 4

Cztery pieski
pokojowe, rasowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica św. Anny l. 4, oficyna, I piętro. Baranowska. 153 2 0

Akademik
poszukuje lekcyi w Krakowie. Zgłoszenia pod W. H. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 40 7 0

Największa w kraju firma
R. PAWŁOWSKI
Kraków, Rynek 18,

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. — Żądajcie cenników. 5 10 0

Jedyny na całą Polskę
tygodnik ilustrowany poświęcony teatrowi, muzyce i sztukom plastycznym
„SCENA i SZTUKA“
wychodzi w Warszawie pod red. Ign. Chabielskiego
przy współudziale najwybitniejszych sił literackich
Cena prenumeraty wynosi:
W Warszawie: (z odnoszeniem) Rocznie . . . . . rb. 6— Półrocznie . . . . „ 3·— Kwartalnie . . . . „ 1·75
W Królestwie, Cesarstwie i Zagranicą: Rocznie . . . . . rb. 7·40 Półrocznie . . . . „ 3·70 Kwartalnie . . . . „ 1·90
Numer pojedynczy 15 kop.
Administracya „SCENY I SZTUKI“
Trębacka 10. Telefon Nr 144-40.
Na prowincyi i zagranicą zamawiać można przez księgarnie. 99 3 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, też przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 52 0

Porter żywiecki
nie mający konkurencyi.
Główny skład: Ludwik Lazar, Kraków, św. Anny 3. 130 18 0


Oryginalne marki listowe.
Zestawienie cen za darmo. Rudolf Kell, Gablonz n. N., Austrya. 730 7 30

Pisze na maszynie i powiela
w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. — Helena Frydowa, Łobzowska 12, II piętro. Przyjmuje od 9—3. 139 6 0

Właściciele udziałów naftowych
mogą najkorzystniej sprzedawać ropę przez biuro A. Gostkowskiego, zaprzysiężonego
senzala naftowego
we Lwowie, plac Smolki 4, Telefon 1095, i Drohobyczu. 123 6 0

Wypożyczalnia książek
p. f.
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4,
poleca nowości naukowe i beletrystyczne w języku polskim, francuskim i niemieckim. Warunki przystępne. Dogodna wysyłka na prowincyę. Katalog 60 h. z przesyłką 70 h. 41 26 0

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JÓZEFA KARMAŃSKA
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 26 33 0

Masło górskie
stołowe 1/2 kg. K 1·32. Kiełbasę górska, wiejską 1/2 kg. K 1·44 — poleca
Handel kolonialny 150 3 0
H. Jurkiewicz, Kraków, Szewska 22.

Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca marmuru i granitu. 81 38 300

Parcela budowlana
wraz z ogrodem w bardzo ładnem położeniu, w Krakowie, do sprzedania.
Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Dobry interes“. 117 14 0

Szkółka fröblowska
Teofili Rydlińskiej
ul. św. Jana 14, I. piętro,
przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 2 19

Lekcyj języka niemieckiego
oraz pomocy we wszystkich przedmiotach z niższego gimn. lub szkoły wydz. udziela b. uczeń wyż. gimnazyum niem. w Cieszynie. Antoni C., Kraków Stradom 2, I piętro. 240 63 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rzadca Drukarni L. K. Górski